

# Olczak, Stanisław K.

---

## Udział duchowieństwa diecezji płockiej w szkolnictwie elementarnym w okresie Komisji Edukacji Narodowej i w 1 połowie XIX stulecia

---

Studia Płockie 4, 55-76

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Stanisław K. Olczak*

## **UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI PŁOCKIEJ W SZKOLNICTWIE ELEMENTARNYM W OKRESIE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ I W 1 POŁOWIE XIX STULECIA**

### **WSTĘP**

Szkolnictwo niższe, zwane w XIX w. elementarnym, aż do chwili rozpoczęcia działalności przez Komisję Edukacji Narodowej było ściśle związane z funkcjonowaniem parafii zarówno w Kościele katolickim, jak i różnowierczym<sup>1</sup>. Niemal do końca XVIII w. urzędowo zwało się ono parafialnym i jakkolwiek w okresie późniejszym przybrało inną nazwę, w źródłach kościelnych także XIX-wiecznych będzie nadal określane tym terminem, mimo że prawa nad nim obejmą władze państwowe<sup>2</sup>. Należy zatem na początku postawić zasadnicze pytanie: na ile już w okresie działalności Komisji Edukacyjnej, a jeszcze bardziej w końcu XVIII i przez całe XIX stulecie szkolnictwo niższe na terenach Polski, a więc i w omawianej przez nas diecezji płockiej, było parafialne, a na ile rządowe? Inaczej mówiąc, jaki był udział czynników kościelnych (katolickich) w organizowaniu i utrzymywaniu tego rodzaju szkolnictwa mimo sprawowanych nad nim kompetencji państwowych? Na to właśnie pytanie będziemy się starali w miarę możliwości w niniejszym elaboracie udzielić odpowiedzi.

Z chwilą utraty niepodległości Polski obszar diecezji płockiej częściowo podczas drugiego, całkowicie natomiast podczas trzeciego rozbioru Polski dostał się pod zabór pruski i przechodził w ciągu omawianego czasu różne koleje polityczne; wchodził w skład Prus Nowowschodnich, następnie należał do Księstwa Warszawskiego, a po 1815 r. — Królestwa Polskiego.

<sup>1</sup> Riche P., *Education et culture dans l'occident barbare VI<sup>e</sup>—VIII<sup>e</sup> siècles*, Paris 1962, s. 496—498; Karbowski A., *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 1, Petersburg 1898, s. 170—172; Wiśniowski E., *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 9—10; Kot S., *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI—XVIII w.*, Lwów 1912, s. 16—17; Litak S., *Struktura i funkcje parafii w Polsce*. W: *Kościół w Polsce*, t. 2, Kraków 1970, s. 380. Pełniejsze zestawienie literatury na ten temat można znaleźć w pracy Olczak S. K., *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII w.*, Lublin 1976, s. 6.

<sup>2</sup> Zob. *Wizytacje kościelne znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku*, sygn. 300—319, 401 i nn. (dalej skrót: *Wiz. i sygn.*).

Zmieniające się władze rządowe, którym podlegały ziemie wchodzące w skład diecezji płockiej, ustalały też swoje przepisy szkolne. Stąd zagadnienie udziału duchowieństwa diecezji płockiej w kształtowaniu szkolnictwa elementarnego musimy rozważać na kanwie przemian politycznych oraz warunków społeczno-kulturalnych, jakie się wówczas dokonywały.

W zakreślonych przez nas ramach czasowych (2 połowa XVIII i 1 połowa XIX w.) w diecezji płockiej zachodziły pewne zmiany terytorialne<sup>3</sup>. Nie będziemy się nimi bliżej zajmować ograniczając się jedynie do danych przekazanych przez wizytacje kościelne, które stanowią podstawę do naszych rozważań.

Akta wizytacji kościelnych diecezji płockiej, podobnie zresztą jak i wielu innych terenów, nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane przez historyków oświaty i to zarówno dla wieku XIX, jak i wcześniejszych stuleci. Materiał informujący o szkolnictwie w tego rodzaju źródłach jest bardzo bogaty. Akta wizytacji biskupa M. Poniatowskiego dokonanej osobiście przez niego w latach 1773—1776 oraz przez dziekanów w latach 1780—1783 pozwoliły ukazać stan ilościowy szkół parafialnych dla większej części parafii diecezji płockiej w czasach działalności Komisji Edukacji Narodowej. Ponieważ akta wizytacji Poniatowskiego były sporządzane na przestrzeni 10 lat i wiele z nich obejmuje niektóre dekanaty po dwa i więcej razy, łatwo na ich podstawie prześledzić zmiany, jakie się wówczas dokonywały w dziedzinie szkolnictwa, zwłaszcza sieci<sup>4</sup>. Wizytacje dziekańskie z 1811 r. podają informacje na temat sieci szkolnej dla 85 parafii w okresie rządów Księstwa Warszawskiego. Dostarczają one ponadto danych na temat samych nauczycieli, budynków szkolnych, niekiedy liczby uczniów, jak również czynią wzmianki o wykonywaniu przez proboszczów obowiązku wizytowania szkół i nauczania w nich religii<sup>5</sup>. Materiał informacyjny o podobnej treści, a nawet w wielu wypadkach jeszcze bardziej bogaty, zawierają księgi wizyt dziekańskich z 1817 r. Obejmują one niemal wszystkie parafie diecezji płockiej. Stąd stanowią cenne źródło, w oparciu o które można ustalić dokładnie sieć szkół elementarnych zatwierdzonych przez władze rządowe, jak też szkół funkcjonujących jedynie dzięki zapobiegliwości proboszcza w zorganizowaniu prowizorycznej szkołyki prowadzonej z zasady przez służbę kościelną w okresie, w którym diecezja płocka stanowiła część terytorium Królestwa Kongresowego. Dziekani, dokonujący wówczas wizyt kościelnych, opisują szkołę w swych relacjach także z obowiązku nałożonego przez państwową władzę szkolną. Zachowane wzory raportów o stanie szkolnictwa, wydane przez Komisję Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego do księży dziekanów, świadczą wymownie o obowiązku kontroli szkolnictwa elementarnego przez wizytatorów

<sup>3</sup> Por. prace S. Litaka, J. Ziółka i J. Skarbka w: *Studia Płockie*, t. 3, 1975 oraz mapy.

<sup>4</sup> Wiz. 300—310.

<sup>5</sup> Wiz. 318—319.

kościelnych. Podkreśla to także wyraźnie drukowany formularz, na którym dokonywano opisów wizytowanych parafii. Wizytacje dziekańskie z 1817 r. nie tylko informują o stanie istniejących szkół, ale również opisują przyczyny, dla których one nie funkcjonują. Ponadto wspominają o wykształceniu nauczycieli, przydatności poszczególnych uczących do zawodu, o postępach uczniów podając zarazem ich liczbę oraz o używanych podręcznikach<sup>6</sup>.

Jeśli idzie o stan badań nad zagadnieniem udziału duchowieństwa w organizowaniu i utrzymywaniu szkół elementarnych, z przykrością wypada stwierdzić, że brak jest na ten temat zarówno dla okresu działalności KEN jak i dla całego XIX w. jakichkolwiek samodzielnych publikacji nie tylko dla terenu diecezji płockiej, ale i dla pozostałych obszarów polskich. Tak samo nie ma rozprawy, która by ukazywała bardziej szczegółowo samo zagadnienie szkolnictwa niższego na omawianym terytorium, jakkolwiek niektóre dzielnice doczekały się choć po części swoich opracowań, zwłaszcza jeśli idzie o wiek XIX<sup>7</sup>. Nie znaczy to jednak, że obszar diecezji płockiej został całkowicie pominięty w badaniach prowadzonych przez historyków oświaty. Artykuł M. Przedpeńskiego, omawiający szkolnictwo w powiecie sierpeckim (diecezja płocka) od XV do XX w., nie wypełnia jednak dostatecznie luki. Inne prace z dziejów szkolnictwa, które obejmują omawiany przez nas teren, traktują ten problem w skali bardziej ogólnej. Dotyczą bowiem bądź terenów całej Polski przedrozbiorowej, bądź później Prus Nowoschodnich, względnie Królestwa Polskiego. Dla czasów Edukacji Narodowej J. Łukaszewicz, a następnie T. Wierzbowski badając stan szkolnictwa w Polsce, uwzględniają również szereg miejscowości ze szkołami z terenu diecezji płockiej. Prace te jednak w skali ogólnopolskiej jak i dla poszczególnych dzielnic nie oddają stanu rzeczywistego, jeśli idzie o sieć szkolną w 2 poł. XVIII w., ponieważ oparte zostały o niepełny materiał źródłowy<sup>8</sup>. Z kolei książka B. Bobkowskiej o polityce szkolnej prowadzonej przez Prusy na ziemiach zabranych Polsce, czy też rozdział o szkolnictwie w pracy J. Wąsickiego ujmują to zagadnienie bardziej z punktu widzenia prawnego, jakie tworzyły zarządzenia wydawane przez

<sup>6</sup> Wiz. 400—423.

<sup>7</sup> Kwiatek J., *Szkolnictwo elementarne w Wielkim Księstwie Poznańskim w okresie Wiosny Ludów*, Poznań 1955; Truchim S., *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815—1915*, Łódź, t. 1, 1967, t. 2, 1968; Tenże, *Geneza szkół realnych w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Warszawa 1936; Fintowski T., *Szkolnictwo ludowe w Galicji w dobie porzbiorowej*, Lwów 1913; Trzcinańska L., *Szkolnictwo ludowe w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1818—1846*, Kraków 1907; Dobrzański J., *Ze studiów nad szkolnictwem elementarnym Lubelszczyzny w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1968.

<sup>8</sup> Przedpeński M., *Oświata w powiecie sierpeckim w XV—XX w.* *Rocznik Mazowiecki* 4 (1972), s. 293—363; Łukaszewicz J., *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 2, Poznań 1850, s. 145—152; Wierzbowski T., *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773—1794*, Kraków 1921, s. 117—197; o szkolnictwie elementarnym z pewnej części ziem diecezji płockiej pisał także Kowalski T., *Szkolnictwo pułtuskie w oczach Komisji Edukacji Narodowej*. *Notatki Płockie* 5 (1973), s. 25—30.

zaborcę<sup>9</sup>. To samo można powiedzieć o dziele traktującym o losach oświaty w Królestwie Polskim w okresie rządów Paskiewicza pióra J. Kucharzewskiego<sup>10</sup>. Nie mniej wymienione pozycje jak i praca W. Gorzyckiego dla okresu Księstwa Warszawskiego<sup>11</sup> pozwoliły ująć omawiane przez nas zagadnienie udziału duchowieństwa w tworzeniu szkolnictwa elementarnego w diecezji płockiej w szersze nieco ramy. Nie wyczerpują one jednak w żadnej mierze postawionego problemu.

## I. OKRES DZIAŁALNOŚCI KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

Sieć szkolna w diecezji płockiej bogato rozwinięta w XVI i nawet w XVII w., jak wykazują źródła kościelne, zwłaszcza księgi wizytacji, w wyniku trzeciej wojny północnej (1701—1721) w ogromnym procencie zanika<sup>12</sup>. Zjawisko to, zresztą powszechne w skali ogólnopolskiej, uwidoczniła się szczególnie w badaniach dla Wielkopolski<sup>13</sup>. Przyjmuje się w rodzimej literaturze pogląd, że odrodzenie szkół parafialnych wiąże się dopiero z działalnością Komisji Edukacyjnej<sup>14</sup>. Stąd zagadnienie udziału duchowieństwa w zakładaniu szkół parafialnych w diecezji płockiej należy wiązać z dwoma zasadniczymi pytaniami: 1. ile szkół zastała KEN oraz 2. jaki był jej wpływ na dalszy rozwój. Problemy te nie zostały jeszcze dostatecznie przebadane. Według dotychczasowej dość szeroko rozpowszechnionej opinii Komisja miała zastać w Koronie zaledwie 125 szkół czy 190, jak czytamy w niektórych najnowszych publikacjach na ten temat<sup>15</sup>. T. Wierzbowski, od którego szczególnie datuje się ten pogląd, oparł swe badania na raportach delegatów Komisji Edukacyjnej. I tak według jego obliczeń na Mazowsze miało przypadać 30 szkół, na Wielkopolskę 40,

<sup>9</sup> Bobkowska W., Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793—1806, Warszawa 1948, oraz Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początkach XIX w., Kraków 1928; Wąsicki J., Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowoschodnie (Neuostpreussen) 1795—1806, Poznań 1963, s. 242—257; źródła drukowane o szkolnictwie dla tego okresu można częściowo znaleźć w książce Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795—1864, Oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956, s. 99—113.

<sup>10</sup> Kucharzewski J., Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty, Warszawa 1914; źródła: Wybór tekstów źródłowych, s. 723 i nn.

<sup>11</sup> Gorzycki W., Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim, Warszawa 1921. Tematykę tę poruszał także Pietuszek S., Problematyka społeczna szkolnictwa i oświaty w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Rocznik Instytutu Pedagogiki, t. 1, Warszawa 1955. Źródła do tego okresu: Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807—1812, zebrał Z. Kukulski, Lublin 1931; Wybór tekstów źródłowych, s. 164 i nn.

<sup>12</sup> Zob. zestawienia zapisów wizytacyjnych na ten temat uczynione przez ks. T. Żebrowskiego z Płocka.

<sup>13</sup> Zob. Olczak S. K., Szkolnictwo parafialne.

<sup>14</sup> Kurdybacha Ł., Oświata w haśle Polska. W: Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. 9, Warszawa 1967, s. 138—142; tenże, Mitera-Dobrowolska M., Komisja Edukacji Narodowej, Warszawa 1973, s. 139—172; Mizia T., Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej, Wrocław 1964, s. 7 i nn.

<sup>15</sup> Kurdybacha Ł., Mitera-Dobrowolska M., Komisja, s. 169; Mizia T., O Komisji Edukacji Narodowej, Warszawa 1972, s. 67.

Małopolskę 46. Z tego w województwie mazowieckim miało istnieć zaledwie 13 szkółek<sup>16</sup>. Orientacyjnie można wskazać, że na teren diecezji płockiej mogło przypadać — według obliczeń tegoż autora — z górą 15 szkół. Nie można jednak ufać Wierzbowskiemu, mimo nawet jego postulowanych uzupełnień, ponieważ wizytatorzy, od których pochodzi ten materiał źródłowy, nie mieli za zadanie odwiedzenia wszystkich szkółek funkcjonujących na danym terenie. Najlepiej błąd, popełniony przez Wierzbowskiego przy obliczaniu liczby szkół, odzwierciedlają badania dotyczące diecezji poznańskiej, którą to liczbę — jak wykazują wizytacje kościelne — należy uwielokrotnić<sup>17</sup>. Podobna sytuacja daje się zaobserwować i dla Małopolski<sup>18</sup>.

Źródła, na podstawie których Wierzbowski uzyskał liczbę 125 szkół, pochodzą z lat 1773—1778<sup>19</sup>. Według wizytacji generalnej biskupa M. Poniatowskiego z lat 1773—1776 przeprowadzonej w diecezji płockiej, a więc pochodzącej z tego samego okresu co i raporty delegatów Komisji — co zauważa S. Litak — w 16 dekanatach było czynnych co najmniej 31 szkół parafialnych nie licząc 11 prywatnych. Otrzymana liczba jest nawet wyższa od tej, jaka według Wierzbowskiego przypada na całe Mazowsze (30 szkół) i nieco mniejsza od uzyskanej przez wspomnianego autora dla całej Wielkopolski (40 szkół). Według relacji ówczesnych, sieć szkolna miała się jednak przedstawiać znacznie lepiej w Wielkopolsce aniżeli na innych terenach kraju, a zwłaszcza na Mazowszu<sup>20</sup>. Z powyższych zestawień nie wynika jednak, jakoby inaczej miało być pod tym względem na dwu wymienionych terytoriach Polski. W tym leży więc błąd obliczeń Wierzbowskiego, który go sobie w pewnej mierze uświadamiał, jakkolwiek późniejsi historycy oświaty nie chcieli go dostrzec<sup>21</sup>.

Jaki zatem wpływ wywarła Komisja Edukacji Narodowej na dalszy rozwój sieci szkolnej tak w całej Polsce, jak i na jej niewielkim odcinku — diecezji płockiej. Wiadomo powszechnie — podkreśla to bardzo mocno rodzima literatura przedmiotu — że chociaż Komisja Edukacyjna objęła swym zasięgiem nie tylko szkoły wyższe i średnie, ale także parafialne, nie przeznaczyła na ten cel specjalnych funduszy pomijając pewną sumę pieniężną przekazaną biskupowi I. Massalskiemu dla Litwy. Jedynie w tej sprawie wystosowała apel do plebanów i dziedziców zachęcając ich usilnie do zakładania i utrzymywania szkółek przy kościołach. Historycy szkolnictwa stwierdzają zgodnie, że zarówno jedni jak i drudzy, do których wystosowany został apel, nie wywiązali się należycie z powierzonych im zadań. Z drugiej strony, według opinii badaczy tego problemu, w okresie

<sup>16</sup> Wierzbowski T., Szkoły parafialne, s. 19—20.

<sup>17</sup> Tamże; Olczak S. K., Szkolnictwo parafialne.

<sup>18</sup> Litak S., Struktura, s. 393.

<sup>19</sup> Wierzbowski T., Szkoły parafialne, s. 19.

<sup>20</sup> Tamże; Litak S., Szkoły parafialne w Polsce w XVIII w. przed powstaniem KEN. Lublin 1974 (maszynopis), s. 14; Kołłątaj H., Stan oświecenia w Polsce, Wrocław 1953, s. 50.

<sup>21</sup> Wierzbowski T., Szkoły parafialne, s. 19; zob. także przyp. 14 i 15.

działalności Komisji Edukacyjnej nastąpił w Polsce na szeroką skalę rozwój sieci szkolnictwa parafialnego<sup>22</sup>. Jak zatem to zagadnienie przedstawiało się w rzeczywistości? W diecezji krakowskiej, jak wynika z porównań zestawów uczynionych przez Litaka dla połowy XVIII w. i Mizia dla końcowego okresu działalności Komisji Edukacji Narodowej, wzrost liczby szkół na tym terenie jest dość znaczny<sup>23</sup>. Podobnie rzecz się przedstawia w stosunku do ziem Wielkopolski<sup>24</sup>. Z raportów wizytacji kościelnych diecezji płockiej dla drugiej połowy XVIII stulecia wynika, że i na tym obszarze zaszły pewne zmiany, jeśli idzie o sieć szkolną. Sam biskup M. Poniatowski, ordynariusz płocki i zarazem członek Komisji Edukacji Narodowej od pierwszej chwili jej powstania, w następnych zaś latach nawet jej „prezydent”, wydał duchowieństwu podległej diecezji specjalne zarządzenie zalecające zakładanie szkół we wszystkich miejscowościach, zwłaszcza tam gdzie znajdują się kościoły parafialne<sup>25</sup>. Rezultat jego starań w tym zakresie jak i zrozumienia sprawy przez ogół duchowieństwa diecezji płockiej najlepiej chyba zobrazuje tabela. Została ona oparta na przebadanych aktach wizytacji dziekańskich przeprowadzonych w latach 1780—1783 na polecenie ordynariusza oraz na zestawieniu parafii ze szkołami uczynionym przez Litaka. Badał on szkolnictwo parafialne diecezji płockiej do chwili rozpoczęcia działalności przez Komisję Edukacyjną w oparciu o materiał zawarty m.in. w księgach wizytacji Poniatowskiego z lat 1773—1776.

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Mizia T., *Szkolnictwo parafialne*, s. 197—202; Litak S., *Struktura*, s. 389—390 oraz mapa.

<sup>24</sup> Olczak S. K., *Szkolnictwo parafialne*.

<sup>25</sup> Rozporządzenia i pisma pasterskie Poniatowskiego, biskupa płockiego, Warszawa 1789, t. 3, s. 56 — cytat za Smoleńskim S., *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Kraków 1891, s. 249.

<sup>25a</sup> *Wiz.* 300—310; Litak S., *Szkoły parafialne w Polsce*, s. 14, przyp. 49.

TAB. 1. SZKOŁY PARAFIALNE W DIECEZJI PŁOCKIEJ WEDŁUG WIZYTACJI Z LAT 1773—1783.

Dekanat	lata wizytacji						
	1773— 1776	1780—1781	1782		1783		
	P A R A F I E						
	ze szkołą	ze szkołą	bez szkoły	ze szkołą	bez szkoły	ze szkołą	bez szkoły
andrzejewski				4	6	1	8
bielski	2			4	4		
biezuński	1						
bodzanowski		2	7	2	8	3	5
ciechanowski	1	1	8	3	6	2	4
dobrzyński	1	3	4	4	7	1	9
golub. dobrzyński					3		
gorznowski	4						
janowski		3	7	6	3	5	4
gostyński					7	1	4
lipnowski	2	4	6	3	4		8
łomżyński							
makowski		5	4	5	4	3	2
mławski				1	8		
nowomiejski	2	3	8	1	9	1	8
ostrołęski		5	4	5	4	4	5
ostrowski				5	6	3	8
płocki				2	6	2	4
płoński	4						
przasnyski		1	6	4	4	4	2
pułtuski	2	5	6	1	7		
raciążski	2			1	1	4	3
radzyński	4						
rypiński				1	6		
sierpecki	1			1	9	3	6
szeński				2	5		
stanisławowski	1						
wąsoszyński				5	4	4	5
wizneński				3	5	5	3
wyszkowski				3	10	2	10
wyszogrodzki	3	3	5	2	7	1	6
zakroczyński	1	1	8	3	6	1	6
r a z e m	31	37	73	71	149	51	111

Niepełny zestaw zwizytowanych parafii diecezji płockiej w poszczególnych latach utrudnia w dużej mierze prawidłową interpretację tabeli. Najpełniejsze dane posiadamy dla roku 1782. Wówczas to w 26 dekanatach funkcjonowało 71 szkół parafialnych (nie licząc prywatnych) co w stosunku do 221 zwizytowanych parafii, dla których zostały przekazane informacje, stanowi 33%. Jeśli idzie o lata 1780—1781 czy następnie rok 1783 odsetek parafii ze szkołami, w stosunku do wizytowanych, kształtował się podobnie. Orientacyjnie również można twierdzić, że liczba 31 szkół, którą podaje Litak w oparciu o akta wizytacji z lat 1773—1776, w stosunku do liczby parafii w zwizytowanych wówczas dekanatach stanowi ok. 20%. Odsetek



ten jest więc w znacznym stopniu niższy, aniżeli wypada na lata osiemdziesiąte. Zmiany te — należy sądzić — były wynikiem działalności biskupa Poniatowskiego, który musiał przypominać proboszczom o tym obowiązku podczas przeprowadzanej wizytacji. Nakazał zresztą zdawać sobie relacje o ich stanie i uposażeniu<sup>26</sup>. A oto kilka przykładów świadczących o wzroście szkół w niektórych dekanatach, jaki się dokonał w dziesięcioletnim okresie czasu. W dekanacie bieżuńskim podczas wizytacji z lat 1773—1776 wizytator zanotował tylko jedną czynną szkołę, mianowicie w parafii Lutocin. W roku 1782 były czynne na tym terenie 4 szkoły: w Bieżuniu, Łukomi, Poniatowej i Rościszewie<sup>27</sup>. Także i w dekanatach ciechanowskim i dobrzyńskim, gdzie początkowo funkcjonowały w sumie dwie szkoły (Ciechanów, Skępe), w kilka lat później na terenie pierwszego były czynne 3 (Grudusk, Pałuki, Zeńbok nie licząc szkoły w Ciechanowie prowadzonej przez zakonników na nieco wyższym szczeblu), na terenie drugiego 4 (Bałkowo, Dobrzyń, Ligowo i Mokowo)<sup>28</sup>. W granicach dekanatu szreńskiego w latach pierwszej wizytacji Poniatowskiego nie było żadnej szkoły parafialnej, nauka odbywała się jedynie prywatnie. Podczas wizytacji dziekańskiej w 1782 r. są notowane dwie: w Kuczborku i Radzanowie<sup>29</sup>. Na obszarze diecezji płockiej nie notuje się zjawiska, gdzie by w granicach dekanatu zmniejszyła się z upływem lat liczba szkół parafialnych. Wprawdzie w dekanatach Gorzno i Radzymin notowane są przez Poniatowskiego w latach 1773—1776 po 4 szkoły, nie figurują one natomiast w tabeli w latach późniejszych. Wynika to jedynie z braku danych na ten temat. Można więc wyraźnie stwierdzić wzrost liczby szkół w diecezji płockiej, jaki się tu dokonał pośrednio pod wpływem Komisji Edukacji Narodowej, bezpośrednio poprzez starania członka tejże Komisji biskupa Poniatowskiego, ordynariusza płockiego przy współudziale oczywiście duchowieństwa diecezjalnego.

Jakkolwiek w sumie w okresie dziesięcioletnim nastąpił wzrost liczby szkół tak w całej diecezji płockiej, jak i w poszczególnych dekanatach, to jednak w wielu parafiach dokonywały się często zmiany, które uwidacznia niżej umieszczona tabela zestawiająca kilkanaście parafii opisanych w wizytacjach.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Litak S., Szkoły parafialne w Polsce, s. 14 przyp. 49; Wiz. 306 k. 20, 31.

<sup>28</sup> Litak S., Szkoły parafialne w Polsce, j. wyżej; Wiz. 305 k. 3, 17, 44; Wiz. 310 k. 14, 34, 44; Wiz. 304.

<sup>29</sup> Wiz. 306 k. 173, 181.

TAB. 2. ZMIANY ZACHODZĄCE W FUNKCJONOWANIU SZKÓŁ  
W NIEKTÓRYCH PARAFIACH DIECEZJI PŁOCKIEJ  
WEDŁUG WIZYTACJI Z LAT 1773—1783

Parafie	lata wizytacji			1783
	1773—1776	1780—1781	1782	
Bodzanów	—	+	—	+
Biezuń	—	—	+	—
Ciemniewko	—	+	—	—
Czernikowo	—	—	+	—
Gąsewo	—	—	—	+
Gostyń	—	—	—	+
Góra	+	—	+	—
Grudusk	—	—	+	+
Joniec	—	—	+	+
Krzynowłoga W.	—	—	+	—
Lachowo	—	—	+	—
Lipno	—	+	—	—
Lutocin	+	—	—	+
Łążyń	—	—	+	—
Mazowsze	+	+	—	—
Mochowo	—	—	—	+
Mokowo	—	+	+	—
Osiek	—	—	+	—
Ostrów	—	—	+	—
Podosie	—	+	—	—
Przasnysz	—	—	—	+
Rzekuń	—	—	+	—
Serock	+	+	—	—
Sierpc	+	—	—	—
Skępe	+	—	—	—
Słupia	+	—	—	—
Wieczfnia	—	—	+	+
Winnica	—	+	—	—
Zeńbok	—	—	+	+

+ szkoła funkcjonuje,  
— brak szkoły.

Z tabeli wynika, że z biegiem lat w wielu parafiach, gdzie uprzednio szkoły nie funkcjonowały, zaczęły powstawać. Tak było na przykład w Przasnyszu, gdzie szkoła parafialna powstała dopiero w 1783 r., Mochowie, Wieczfnii czy Gąsewie. Ale również spotyka się i odwrotną sytuację, mianowicie kiedy szkoła jest notowana w latach początkowych działalności Komisji Edukacji Narodowej, w ciągu następnego okresu zanika. I tak w parafii Góra szkoła była czynna w 1773 r. i jeszcze nawet w 1782. Brak jej natomiast stwierdza dziekan podczas wizytacji z 1783 r. W Słupii szkoła przestała funkcjonować nawet już wcześniej nieco. Podobnie rzecz się przedstawia w Mazowszu, Skępem i Serocku. Wprawdzie w Skępem była czynna szkoła średnia prowadzona przez tamtejszy zakon, parafialna jednak nie była notowana przez wizytacje dziekańskie z lat osiemdziesiątych. W kilku też miejscowościach szkoły były na przemian to otwierane, to znów nieczynne. Zależało to od wielu czynników, przede wszystkim braku uczniów jak też braku uposażenia, na co w większej mierze narzekają pro-

boszczowie tłumaczący nieistnienie szkoły przy kościele przez nich obsługiwanym. W Bodzanowie na przykład w latach 1773—1776 szkoły nie było, notowana jest jako funkcjonująca w latach 1780—1781. Podczas dwu następnych lat wizytatorzy notują brak szkoły w tej parafii. Podobnie i w Lipnie, Czemiernikach oraz w Rzekuniu. W miejscowościach tych szkoły notowane są jako czynne jedynie w latach 1780—1781. Wprawdzie biskup Poniatowski zalecał zakładanie szkół przy kościołach parafialnych szczególnie w miastach, jednak nie wszystkie nawet tego typu miejscowości (miasta) je posiadały w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia. Na przykład w mieście Bielsku, siedzibie dziekana, w okresie działalności Komisji Edukacyjnej szkoła nie była notowana jako czynna. Wprost przeciwnie, wizytatorzy z lat 1782, 1783 stwierdzają jej brak. Podobnie we wspomnianym Skępem, Przasnyszu czy nawet w Ciechanowie szkoły parafialne nie zawsze miały miejsca. Być może, że brak ich pokrywało funkcjonowanie szkół średnich prowadzonych przez tamtejsze klasztory <sup>29a</sup>.

W związku z zakładaniem szkół parafialnych na terenie diecezji płockiej, co było oczywiście niemal jedynie zasługą tamtejszego duchowieństwa, które czynnie zareagowało na apel ordynariusza, nasuwa się nowe pytanie — co to były za szkoły, kto w nich nauczał i czego nauczał, kto łożył fundusze na ich utrzymanie, jak również ilu było uczęszczających na lekcje? W oparciu o same akta wizytacji kościelnych nie sposób jednak udzielić wyczerpujących odpowiedzi na postawione zagadnienia. Jeśli idzie o nauczycieli, wyraźnie daje się stwierdzić, że z zasady funkcję tę piastowali organiści, podobnie zresztą jak to w tym czasie również miało miejsce w diecezji poznańskiej <sup>30</sup>. Nauczyciele — nazwijmy ich — z zawodu na terenie diecezji płockiej notowani są przez wizytatorów jedynie sporadycznie (Raciąż, Drobin) <sup>31</sup>. Również i miejscem, gdzie uczono dzieci, był z zasady dom organisty. Wizytacje płockie rzadko wspominają o budynkach, które wyłącznie były przeznaczone na użytek szkolny. A więc sytuacja nieco odwrotna aniżeli wówczas miała miejsce na przykład w diecezji poznańskiej na terenie Wielkopolski <sup>32</sup>. Fakt ten można by tłumaczyć zniszczeniami, jakie się dokonały na terenie całego niemal kraju podczas trzeciej wojny północnej. Mniej prężne gospodarczo tereny, do których należała także omawiana diecezja płocka, nie potrafiły dźwignąć z ruin budowli zwłaszcza użyteczności społecznej. Z zasady brak budynku szkolnego w danej parafii proboszczowie tłumaczą niedostatecznym stanem funduszy na ten cel. Dla tych też powodów szkoły nie funkcjonowały w wielu parafiach. Dlatego też i organiści, którzy zajmowali się prowadzeniem nauki szkolnej, zazwyczaj zadowalają się jedynie wynagrodzeniem dostarczanym przez rodziców dzieci. Niemniej, mamy w aktach wizytacyjnych przykłady, iż pro-

<sup>29a</sup> Wiz. 305 k. 3; Wiz. 304, 308, 313.

<sup>30</sup> Olczak S. K., Szkolnictwo parafialne.

<sup>31</sup> Wiz. 312.

<sup>32</sup> Olczak S. K., j.w.

boszczowie na własny koszt utrzymują szkoły, opłacają nauczycieli (Bątkowo, Mokowo, Gąsewo)<sup>33</sup>.

Ze względu na brak regularnych szkół i zawodowych nauczycieli, nauczanie odbywało się — jak relacjonują księgi wizytacyjne — jedynie zimą. O innych terminach źródła kościelne nie wspominają. Być może, że notują one jedynie wypadki sporadyczne tego zjawiska, na co jednak treść zapisów nie wskazuje. Trudno powiedzieć, jaki okres wizytator miał na myśli używając terminu zima, czy wyłącznie w znaczeniu kalendarzowym, czy też pojętej bardziej szeroko, kiedy ustawały prace w polu. Ustawy Komisji Edukacyjnej okres nauki szkolnej zakreślają od 29 września (św. Michała Archanioła) do 23 kwietnia (św. Wojciecha). Jest to właśnie czas, w którym nie miały miejsca większe prace w polu, zwłaszcza pasanie bydła, do której to czynności były przeznaczane przede wszystkim dzieci. Być może, że wizytator podając zimę jako czas, w którym odbywała się nauka w szkole, miał na myśli właśnie ten okres<sup>34</sup>.

I jeszcze jedno zagadnienie związane z nauczaniem szkolnym na terenie diecezji płockiej w okresie działalności KEN. Dotyczy ono mianowicie liczby uczęszczających do szkół. Wizytacje niewiele przekazują informacji na ten temat. Sporadyczne wzmianki pozwalają jedynie stwierdzić, że naukę szkolną pobierać mogło zaledwie kilkoro dzieci. W Jońcu uczy się zaledwie 2 chłopców<sup>35</sup>. Mimo braku danych o liczbie uczniów uczęszczających do szkół w miastach, skłonni jesteśmy twierdzić, że frekwencja nie była zbyt liczna. Najczęstszym powodem, jak relacjonują wizytacje, jest niechęć rodziców. W wielu też parafiach organisci podjęliby się nauczania, gdyby nie brak chętnych<sup>36</sup>. Powyższe zagadnienie wymaga jeszcze dokładniejszego przebadania.

Zbierając nasze myśli na temat udziału duchowieństwa diecezji płockiej w organizowaniu szkolnictwa parafialnego w okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej, należy stwierdzić, że w aktach wizytacyjnych znajdujemy pewien oddźwięk apelu wystawionego przez członka tej Komisji biskupa Poniatowskiego, ordynariusza płockiego. Liczba szkół na danym terenie w przeciągu około 10 lat wzrosła nieco. Odsetek parafii ze szkołami zwiększył się bowiem z 20 do 33%. Jest on jednak znacznie niższy od tego, jaki wówczas przypadał na wielkopolską część diecezji poznańskiej (50—70%). Główną przyczyną takiego stanu był niski poziom gospodarczy omawianego regionu, jak też brak zrozumienia potrzeby nauki przez tamtejszą ludność.

<sup>33</sup> Wiz. 309 k. 43, 62; Wiz. 310 k. 104; Wiz. 305 k. 17.

<sup>34</sup> Wiz. 310 k. 53v, 76v; por. także Dutkova R., Komisja Edukacji Narodowej, Zarys działalności, wybór materiałów źródłowych, Wrocław 1973, s. 187: § 5 Ustaw w rozdziale 22.

<sup>35</sup> Wiz. 310 k. 199v.

<sup>36</sup> Wiz. 310 k. 210v; Wiz. 308 opis par. Gostynin.

## II. PRUSKA POLITYKA SZKOLNA

Po rozbiorach Polski teren diecezji płockiej znalazł się pod zaborem pruskim i wszedł w skład terytorium Prus Nowowschodnich (departament płocki). W myśl planów zaborcy, nowo utworzona prowincja miała stanowić gospodarcze zaplecze państwa pruskiego. Stąd i polityka szkolna była podporządkowana temu celowi. Zmierzała ona poprzez wprowadzenie nowego systemu szkolnego do podporządkowania sobie narodu polskiego i wychowania go na lojalnych obywateli państwa pruskiego oraz dobrych pracowników. Germanizację na tych terenach prowadził w szczególnie ostry sposób minister L. Schrötter, zarządca Prus Wschodnich. Sprawy szkolnictwa od r. 1797 na zasadzie podziału kompetencji władz przeszły pod zarząd kamer — urzędów sprawujących w departamencie funkcje administracyjne i skarbowe. W § 6 zarządzenia o wspomnianym podziale kompetencji jest mowa o powołaniu przy kamerze specjalnej deputacji do spraw duchowieństwa i szkolnictwa<sup>37</sup>. Należy tu zauważyć, że problem szkolnictwa zwłaszcza elementarnego Prusacy nadal wiązali w dużym stopniu z działalnością duchowieństwa, chociaż szkolnictwo to chcieli skierować na inne tory. Biskupi wyznania rzymsko-katolickiego (na innych terenach grecko-katolickiego), w myśl powyższego zarządzenia, wyznaczali do deputacji swoich przedstawicieli jako honorowych członków. Deputacja rozpoczęła swą działalność od dokonania spisu dóbr dawnych jezuickich. Na potrzeby szkolne wyznaczyła kwotę 17 000 talarów. Nie była to wielka suma w stosunku do potrzeb na utrzymanie szkół elementarnych jak i średnich<sup>38</sup>. Szkolnictwo elementarne w Prusach Nowowschodnich weszło w nową fazę z chwilą, gdy miejsce dotychczasowego ministra Wöllnera zajął Massow. Dążył on usilnie do ujednoczenia szkolnictwa elementarnego, aby łatwiej mogło spełniać swe zadanie, jakim był proces germanizacji. Próbowano uniezależnić je od Kościoła. W dalszym jednak ciągu miało ono charakter stanowy i wyznaniowy<sup>39</sup>.

W celu łatwiejszego wykonania zamierzeń w realizacji upowszechnienia sieci szkolnej Prusacy utworzyli Towarzystwo Szkolne (Schul-Sozietät). Miało ono za cel pełnić dozór i zapewniać opiekę materialną szkołom (Lokal-Schul-Komizionen). Szkoły elementarne miały być zakładane przez gminy i dwory w wyznaczonych odgórnie miejscowościach. Koszty związane z budową budynku szkolnego mieli ponosić mieszkańcy danego okręgu szkolnego. Miasto czy wieś wyznaczały też plac i zapewniały robociznę przy budowie. Towarzystwo Szkolne miało również obowiązek utrzymania nauczyciela. Pieniądze na ten cel miały być składane przez mieszkańców danego okręgu. Ojcowie rodzin, czyli wszyscy posiadający własne

<sup>37</sup> Wąsicki J., *Ziemie polskie*, s. 242—257; Wybór tekstów źródłowych, s. 99—113.

<sup>38</sup> Jak wyżej.

<sup>39</sup> Jak wyżej.

gospodarstwa domowe, opłacali składki według ustalonych klas. Egzekwowanie prawne należności należało do obowiązku sołtysa lub magistratu <sup>40</sup>.

Ważne jest dla nas zagadnienie związane ze składem Komisji Szkolnej. Zgodnie z prawem wchodził do niej: przedstawiciel magistratu, najczęściej burmistrz, proboszcz katolicki lub też duchowny protestancki, właściciel danego majątku, w którym powstawała szkoła oraz jeden lub dwu gospodarzy. Jak informują akta wizytacji kościelnych, główna troska założenia szkoły spoczywała jednak na proboszczach. Delegaci kościelni, zwłaszcza dziekani wchodzący w skład komisji szkolnej na wyższym szczeblu, mieli też obowiązek rejestrowania szkół w aktach podczas przeprowadzanej przez nich wizytacji kanonicznej. Brak nam źródeł wizytacyjnych z diecezji płockiej dla tego okresu. Nie możemy więc powyższego zagadnienia ująć bardziej szczegółowo. O niektórych tylko szkołach z tego czasu posiadamy wzmianki w wizytacjach z lat 1811 i 1817. Informują one o wznoszeniu nowych budynków szkolnych w miejscach wyznaczonych przez władze pruskie. Brak funduszy ze strony rządu nie pozwala jednak na budownictwo obiektów szkolnych w szerszej skali. Zresztą w pierwszym rzędzie władze pruskie zwracały uwagę na zakładanie szkół elementarnych dla dzieci protestanckich. Często dla potrzeb szkół katolickich zaczęto wykorzystywać pomieszczenia zakonne. W diecezji płockiej miało to na przykład miejsce w Dobrzyniu, Łomży czy w Płocku. Rozwój szkolnictwa dla dzieci polskich utrudniał w dużej mierze brak kadry nauczycielskiej, która — w myśl przepisów — winna wykazać się znajomością dwu języków: polskiego i niemieckiego. Sądzi się, że poziom szkół elementarnych w Prusach Nowowschodnich, a więc i w diecezji płockiej, był raczej niski. Program nauczania obejmował naukę czytania, pisania i moralną wpajaną na lekcjach religii <sup>41</sup>.

Jakkolwiek brak materiałów źródłowych, jakie stanowią wizytacje kościelne, które by pozwoliły bardziej przybliżyć działalność duchowieństwa diecezji płockiej w dziele nauczania elementarnego, należy wnosić, że na pewno w wielu miejscowościach, gdzie brak było szkoły urzędowej, organiści prowadzili zajęcia szkolne we własnym zakresie, inspirowane przez miejscowych proboszczów. Wskazuje na to tradycja nauczania przykościelnego, która przetrwa w następnych okresach. Zagadnienie to pozostaje otwarte, podobnie jak i udział klasztorów w tym czasie w szerzeniu oświaty poprzez szkołę.

### III. CZASY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

Z chwilą utworzenia Księstwa Warszawskiego (1807 r.), teren diecezji płockiej znalazł się w obrębie jego granic. Zgodnie z konstytucją podyktowaną przez Napoleona, która między innymi znosiła poddaństwo chłopów,

<sup>40</sup> Jak wyżej.

<sup>41</sup> Tamże; Wiz. 412 k. 72; Wiz. 416 k. 189; Wiz. 418 s. 99, 134.

Komisja Rządowa utworzyła w dniu 26 stycznia tegoż roku dla celów szkolnych Izbę Edukacyjną (od 1812 r. zwaną Dyrekcją Edukacyjną). Została ona oddana pod opiekę ministerstwa spraw wewnętrznych. Na jej czele stanął Stanisław Potocki, człowiek szczerze oddany sprawie oświaty. Współpracowali z nim ludzie tej miary co S. Staszic, S. Linde, O. Kopczyński, J. U. Niemcewicz. Aktem prawnym Izby Edukacyjnej był przepis za-tytułowany „Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych”. Izba w zasadzie przyjęła formy pracy wprowadzone przez rząd pruski. Przywróciła szkołom język i ducha narodowego. Ściśle mówiąc, był to raczej powrót w dużym stopniu do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, której formy były zachowywane w tradycji szkolnictwa choćby na Litwie<sup>42</sup>. Na niej również oparli wcześniej swe wzory reformatorzy szkolnictwa pruskiego. Izba Edukacyjna postanowiła wprowadzić powszechność szkolnictwa. Szkoły miały funkcjonować we wszystkich miasteczkach Księstwa i niemal we wszystkich wioskach. W tym celu utworzyła Towarzystwo Szkolne. Podobnie jak i dawniej w Prusach Nowowschodnich na czele dozoru szkolnego, w skład którego wchodziłi wszyscy mieszkańcy parafii, stali: dzie-dzic, pleban katolicki, pastor, burmistrz lub wójt oraz jeden lub dwu gospodarzy<sup>43</sup>.

Stan szkolnictwa w diecezji płockiej w okresie Księstwa Warszawskie-go i udział w nim duchowieństwa możemy w pewnej mierze odtworzyć w oparciu o akta wizytacji dziekańskich z 1811 r. Zachowane księgi obejmują tylko 11 dekanatów. Według zawartych w nich informacji na temat szkolnictwa, daje się stwierdzić funkcjonowanie szkół w około 30% pa-rafii, a więc w podobnym odsetku, jaki otrzymaliśmy dla roku 1782<sup>44</sup>.

Funkcjonowanie szkół elementarnych w okresie Księstwa Warszawskie-go na terenie diecezji płockiej, co dość jasno wynika z opisów wizyta-cyjnych, w dużej mierze było uwarunkowane działalnością duchowieństwa, szczególnie proboszczów, którzy jako członkowie dozoru czynili wiele sta-rań i troski w tym kierunku. Ta troska Kościoła o szkołę uwidacznia się już w samym kwestionariuszu dotyczącym sporządzania opisów kościoła i parafii. Kwestionariusz ten był dość szczegółowo rozbudowany, jeśli się ponadto zważy, że szkoła przecież w tym czasie była komórką, nad którą pieczę sprawowały władze rządowe. Kwestionariusz ten zapytuje o liczbę dzieci uczęszczających na zajęcia szkolne, o proboszcza jako wizytatora szkoły i nauczyciela religii oraz sprawującego troskę o założenie i utrzy-manie szkoły. W myśl Izby Edukacyjnej proboszcz ma obowiązek zachęcać, namawiać parafian do utrzymania nauczyciela. Toteż we wszystkich zwi-zytowanych w 1811 r. parafiach, w których wizytator stwierdził brak szko-

<sup>42</sup> Źródła do dziejów wychowania, j. wyżej; Wybór tekstów źródłowych, s. 164 i nn.; Wołoszyn S., Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie, War-szawa 1964, s. 316 i nn.; Kot S., Historia wychowania. Zarys podręcznikowy, War-szawa 1924, s. 543—545.

<sup>43</sup> Jak wyżej.

<sup>44</sup> Wiz. 318, 319.

ły, proboszczowie usprawiedliwiają siebie z niespełnionego zadania. Najczęściej powodem, dla którego szkoła nie funkcjonowała — jak tłumaczą proboszczowie — był brak funduszków oraz niechęć rodziców tak do opłacania nauczyciela, jak i do posyłania swych dzieci na naukę. Również — według relacji tychże proboszczów — winę za brak szkoły ponoszą właściciele danych miejscowości. Są oni w wielu wypadkach bardzo oporni wobec tej sprawy. Troska proboszczów o zakładanie szkół wyraża się najczęściej poprzez zachęty i ogłaszanie z ambon obwieszczeń rządowych. A oto kilka konkretnych przykładów zaczerpniętych z akt wizytacji z 1811 r. W parafii Łukomie, gdzie wizytator stwierdza brak szkoły, proboszcz czyni napomnienia parafianom w sprawie jej założenia i obwinia szczególnie dziedzica, który „woli lud utrzymywać w ciemności, by móc ich łatwiej wykorzystywać”<sup>45</sup>. Podobne oświadczenie spotykamy w opisie parafii Zawidz. Trud proboszcza został tu jednak w końcu uwieńczony sukcesem<sup>46</sup>. W Gąsiewie szkoła została założona w 1810 r. i to tylko dzięki szczególnym staraniom miejscowego proboszcza. On też jako członek dozoru szkolnego w parafii i równocześnie dozoru powiatowego wespół z parafianami wystawił nowy budynek szkolny<sup>47</sup>. W Krasnem proboszcz udzielił na izbę szkolną domu parafialnego<sup>48</sup>. Podobnie też uczynił proboszcz parafii Barcice<sup>49</sup>. Jeszcze bardziej ciekawy zapis świadczący o trosce proboszcza w sprawach szkolnych dostrzegamy w opisie parafii Szwelice. W miejscowości tej — jak stwierdza wizytator — brak jest szkoły rządowej, ponieważ ubodzy parafianie nie chcą jej utrzymywać. Nauczanie dzieci w parafii jednak ma miejsce, mianowicie dzięki trosce proboszcza, który sam na ten cel przeznaczył budynek i własnym sumptem — co podkreśla zapis wizytacyjny — utrzymuje nauczyciela z patentem. Nauczyciel ten uczy taką liczbę dzieci, jaką rodzice zechcą mu przysłać<sup>50</sup>.

W wizytacjach często można dostrzec informacje świadczące, że w miejscowościach kościelnych, w których brak szkoły rządowej, dzieci bywają nauczane w pomieszczeniach parafialnych, zazwyczaj w domach organistów. Organiści też w tych wypadkach sprawują funkcje nauczyciela. Tak było na przykład w Szelkowie i Drozdowie<sup>51</sup>. W Pawłowie z kolei proboszcz do nauczania dzieci zatrudniał kościelnego. Prowadził on zapewne nauczanie we własnym mieszkaniu, ponieważ w miejscowości tej nie było budynku szkolnego<sup>52</sup>.

W parafii Krzynowłoga mamy nieco inny przykład troski proboszcza o szkołę. Jak zaznacza wizytator, proboszcz założył szkołę wbrew woli parafian, którzy nie chcą na niąłożyć funduszy. Stąd troska dziekana o dal-

<sup>45</sup> Wiz. 319 s. 165—166.

<sup>46</sup> Tamże s. 187.

<sup>47</sup> Tamże s. 269—270.

<sup>48</sup> Tamże s. 416.

<sup>49</sup> Tamże s. 685.

<sup>50</sup> Tamże s. 400.

<sup>51</sup> Tamże s. 395, 527.

<sup>52</sup> Tamże s. 432.



szy jej los, ponieważ proboszcz nie jest w stanie długo utrzymać jej własnym kosztem<sup>53</sup>. Troska proboszcza z Przasnysza o szkołę polega z kolei na ciągłym wysyłaniu pism do dozoru departamentu w sprawie funduszu oraz na zachęcenie nauczyciela i uczniów do nieopuszczania zajęć<sup>54</sup>.

Oprócz proboszczów również i ich pomocnicy wyrażają nieraz gotowość pomocy w realizowaniu nauczania szkolnego. Ma to na przykład miejsce w parafii Brańszczyk, gdzie wikary zabiega wokół wybudowania nowego budynku szkolnego, gdyż dotychczas zajęcia odbywają się w pomieszczeniu szpitalnym, a także budynku kościelnym<sup>55</sup>.

Obowiązki proboszcza wobec szkoły wyrażały się ponadto w wypełnianiu obowiązku jej kontrolowania, przeprowadzania wizyt. Z zasady — jak relacjonują wizytacje płockie — proboszczowie wykonują ten obowiązek. W aktach wizytacyjnych nie spotyka się skarg na zaniedbanie tej czynności. Wizyty szkolne administratorzy parafii odbywają w różnym czasie z różną częstotliwością. W parafii Zator proboszcz kontroluje naukę szkolną bardzo często<sup>56</sup>. Nie wiadomo, jak ściślej rozumieć to określenie. Stwierdza ono raczej wzorowe wypełnianie przepisu. W Barcicach proboszcz musiał okazywać niezwykłą gorliwość, skoro — wierząc relacji — szkołę odwiedza codziennie<sup>57</sup>.

Innym ważnym zadaniem współpracy proboszczów ze szkołami było nauczanie przez nich dzieci religii. Wizytacje także podkreślają wykonywanie tych czynności przez kler katolicki<sup>58</sup>.

Reasumując należy jeszcze raz stwierdzić, że rząd Księstwa Warszawskiego, mimo iż nakazał zakładanie szkół elementarnych niemal we wszystkich miejscowościach, nie udzielił praktycznie na ten cel żadnych funduszy. Nawet we wsiach rządowych brakowało pieniędzy na szkołę. Stąd należy wnosić, że funkcjonowanie szkół w całym Księstwie było ogromną zasługą kleru diecezjalnego i w niemałej mierze zakonnego. Duchowieństwo było przecież najbardziej sprawne do tego rodzaju działalności. Uprawniało go do tego członkostwo w zarządzie Towarzystwa Szkolnego. Również i troska odgórna nad szkołami należała w dużej mierze do kleru katolickiego, mianowicie do dziekanów. Oni z urzędu dokonywali wizyt i sprawozdań na tej podstawie uczynionych, przesyłanych następnie do władz szkolnych nadrzędnych. I chyba podobnie jak i w czasach KEN, może tylko z nieco mniejszymi uprawnieniami (zwiększone kompetencje magistratów i wójtów) szkolnictwo w okresie Księstwa Warszawskiego było nadal w dużej mierze w rękach Kościoła.

---

<sup>53</sup> Tamże s. 424.

<sup>54</sup> Tamże s. 436.

<sup>55</sup> Tamże s. 690.

<sup>56</sup> Tamże s. 724.

<sup>57</sup> Tamże s. 685.

<sup>58</sup> Tamże s. 511, 542, 663...

#### IV. SZKOLNICTWO ELEMENTARNE W PIERWSZYM OKRESIE KRÓLESTWA POLSKIEGO

W roku 1815 wraz z utworzeniem Królestwa Kongresowego na miejscu dawnej Izby Edukacyjnej (Dyrekcji Edukacyjnej) powstaje urząd zwany Wydziałem Oświecenia Publicznego, a od roku 1817 Komisją Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego. Jakkolwiek nazwy głównego urzędu nad szkolnictwem ulegały zmianie, Stanisław Potocki, stojący nieprzerwanie na czele tej komórki, zachowuje i prowadzi jednolitą linię rozwojową szkolnictwa dążąc ciągle do powiększenia sieci szkółek elementarnych. Sytuacja pod tym względem zmienia się dość radykalnie od roku 1821, kiedy to ministrem oświaty zostaje S. Grabowski, a dyrektorem Komisji K. Szaniawski. Od tej chwili następuje upadek szkolnictwa elementarnego spowodowany szczególnie zarządzeniem J. Zajączka znoszącym obowiązek uiszczania przez chłopów opłat na rzecz szkół. Nową organizację szkolnictwu w Królestwie Polskim nada car Mikołaj I (1825—1855). Odtąd szkoła ma służyć rusyfikacji narodu polskiego. Zostaje z czasem zniesiony odrębny urząd szkolny dla Królestwa. Na zorganizowanie szkolnictwa na wzór propozycji Polaków pozwala dopiero A. Wielopolskiemu car Aleksander II gwarantując ustawą z roku 1862. Nawiązano na powrót do systemu szkolnego z okresu Księstwa Warszawskiego. Nauka w szkołach elementarnych stała się bezpłatna dzięki nałożonemu na ten cel podatkowi na całe społeczeństwo. Zostały też wówczas zniesione podziały nauczania według wyznań. Projekt Korzeniowskiego przewidywał, że dozór nad szkołami elementarnymi sprawować miała miejscowa gmina. Instytucję nadrzędną stanowiła rada powiatowa. Kontrolę nad całością sprawować miały urzędy gubernialne. Dyrektorem Wydziału Oświecenia i Komisji Rządowej został mianowany sam projektodawca reform J. Korzeniowski. Stan taki nie trwał jednak długo. Sytuacja zmieniła się radykalnie w wyniku represji caratu po powstaniu styczniowym (1864 r.). Odtąd szkoła na powrót ma być narzędziem do przeprowadzania rusyfikacji w Kraju Nadwiślańskim, a więc również i w diecezji płockiej. Od nadzoru szkolnego zostali całkowicie usunięci duchowni. W ujęciu prawnym kończy się więc rola duchowieństwa w kształtowaniu szkolnictwa elementarnego<sup>59</sup>.

Po ukazaniu przemian w polityce szkolnej zaborcy, wróćmy do przeanalizowania roli duchowieństwa diecezji płockiej w pierwszym okresie Królestwa Polskiego, mianowicie do roku 1817, dla którego to czasu posiadamy niemal komplet wizytacji kościelnych. Zostały one dokonane przez dziekanów. Dotyczą 213 parafii zlokalizowanych w 24 dekanatach. Należy zauważyć, że podobnie jak i w okresach wcześniejszych, dziekani, wizytujący parafie na podległych im terenach, mieli także obowiązek nałożony przez władze rządowe dokonywania kontroli szkół elementarnych i sporządzania

<sup>59</sup> Wybór tekstów źródłowych, s. 723 i nn.; Kucharzewski J., Epoka paskiewiczowska, s. 9—216; Wołoszyn S., Dzieje wychowania, s. 318—320; Kot S., Historia wychowania, s. 545—602.

raportów o ich stanie. Natomiast w dozorach wojewódzkich udział biorą między innymi biskupi. Najlepiej o tym świadczą wydawane instrukcje pochodzące czy to od Delegata Komisarza Obwodu Płockiego, czy też z Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z podpisem samego ministra Stanisława Potockiego oraz sekretarza Głuszyńskiego. Taka zachowana instrukcja wraz z formularzami w sprawie sporządzania raportów o stanie szkół przesyłana do dziekana bodzanowskiego rezydującego w parafii Łętowo mieści się w aktach wizytacyjnych wspomnianej parafii przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Płocku<sup>60</sup>. Według tych instrukcji dekan był zobowiązany sporządzać raporty miesięczne o stanie szkół w swym okręgu i przysyłać od Obwodu Płockiego wraz z własnymi uwagami na ten temat. A oto niektóre wzory formularzy wydane przez Komisarza Delegata Obwodu Płockiego:

## A) RAPORT O UCZNIACH (ZARZĄDZENIE Z DNIA 6 MAJA 1817 R.)

Nr	imiona dzieci zapisanych do szkoły na początku półroczu (chłopcy, dziewczęta)	ile dni opuścił szkołę	pilność (dobra, znaczna, mierna)	zdatność (mierna, znaczna, dobra)	postępek (chwalebny, mały, ujdzie)	uwagi (chorowity, odrywany przez rodziców, ma skłonność do)

## B) RAPORT O RODZICACH (Z DNIA 7. VI 1817 R.)

Nr domu	gatu- nek domu	Imię i nazwisko		ma dzieci od lat 6 do lat 12 płci		profe- sja, rzemie- sło lub jakikol- wiek sposób życia	jakiego wyzna- nia	należy do klasy				adno- tacje
		nazwa wsi	nazwisko mie- szkańca	mę- skiej	żeń- skiej			1	2	3	4-tej	
								zł	gr			

## C) RAPORT O SZKOLE ELEMENTARNEJ PRYWATNEJ (Z DNIA 17. VI 1817 R.)

Parafia	ob- wód	lud- ność	miejsce szkoły lub pensji	liczba uczących się	chrześcijan	żydów	uwagi

Sporządzanie powyższych sprawozdań pochłaniać musiało немало czasu i pracy, zwłaszcza jeśli szło o wykonanie raportu o rodzicach posia-

<sup>60</sup> Jak wyżej; Poszyt znajdujący się wewnątrz wiz. 403.

dających dzieci w wieku szkolnym. Należy więc przyznać, że na dziekanów spadał dość duży obowiązek związany z ich funkcją, jaką pełnili w zarządzie szkolnym <sup>61</sup>.

Ze wspomnianych instrukcji dowiadujemy się także o kolejności zakładania szkół. Pierwszeństwo do tego miały miejscowości, w których znajdował się kościół parafialny. Wiązało się to zapewne w dużej mierze z tradycją szkolną, nie mniej jednak i z zaangażowaniem proboszczów do pracy w tej dziedzinie, którzy w myśli przepisów, tak jak i w okresach wcześniejszych, wchodzili w skład nadzoru szkolnego pełniąc w nich zazwyczaj rolę przewodnią. Duchowieństwo diecezjalne — jak mówi instrukcja — miało w pierwszym rzędzie czynić starania o zapewnienie szkołom uposażenia, czuwać nad regularnym zbieraniem składek wyznaczonych dla czterech kategorii mieszkańców, na które zostali podzieleni przez władze, jak też miało otoczyć troską nauczycieli i sam proces nauczania. Najlepiej chyba działalność, jaką spełniało duchowieństwo diecezji płockiej w dziedzinie szkolnictwa elementarnego, odzwierciedli zestaw informacji na ten temat zawartych w aktach wizytacji dziekańskich z roku 1817, a więc z okresu, w którym działał Stanisław Potocki na czele Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

---

<sup>61</sup> Tamże.

TAB. 3. ZESTAW INFORMACJI O DZIAŁALNOŚCI SZKOLNEJ  
 DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI PŁOCKIEJ ZAWARTEJ W WIZYTACJACH  
 DZIEKAŃSKICH Z 1817 R.

Dekanat	liczba szkół urzędowych	proboszcz						
		czyni starania o założenie szkoły	założył szkołę	dał ziemię dla szkoły	dał budynek plebański na szkołę	sprowadził nauczyciela	opłaca nauczyciela	utrzymuje szkołę prywatną
1	2	3	4	5	6	7	8	9
andrzejewski	4		2			2		
bielski	2	1	1	2	1			1
bodzanowski								1
biezuński	2	3						4
ciechanowski	2	3	1					
dobrzyński	1	3			1		1	3
golubski	2	3						
janowski	5	5	3		1			
makowski	2	1			1		1	
mławski	2	2	1	1	1			
nowomiejski	5				1		1	1
ostrołęcki	6	1		2	2	1	1	1
ostrowski	3	1			2		2	4
płocki	1	2			2			1
płoński								1
pultuski		2		1				
przasnyski	5			1	1	1		1
raciążski	1	1			1			
rypiński	4				2			
sierpecki	4		1					
szeński	2	1			2			
wyszkowski	6	2		1	1			
wyszogrodzki	5	1		1				
zakroczymski	2	1			2			1
razem	66	33	9	9	21	4	6	19

Z powyższego zestawu wynika, że troska duchowieństwa diecezji płockiej o szkoły elementarne była dość znaczna. Jakkolwiek należy przypuszczać, że tabela nie oddaje wszystkich wysiłków proboszczów w tworzeniu szkolnictwa, niemniej można sądzić, że dla wielu, jak wskazują źródła, funkcjonowanie szkoły w parafii musiało być rzeczą obojętną<sup>62</sup>. Toteż ogromny odsetek parafii (ok. 60%) pozostawał bez nauczania dzieci w szkołach. Taki stan rzeczy był najczęściej spowodowany brakiem funduszy jak i niechęcią miejscowych dziedziców do otwierania szkoły dla dzieci swoich podwładnych. Duży wpływ wywierała także obojętność społeczeństwa na rolę oświaty. Rodzice nie widzieli bezpośrednich korzyści wpływających z pobierania nauki przez ich dzieci<sup>63</sup>. Należy też pamiętać, że

<sup>62</sup> Wiz. 400—423.

<sup>63</sup> Wiz. 400 k. 99, 54v; Wiz. 402 k. 173, 234; Wiz. 403 k. 7, 97, 22; Wiz. 415 k. 20; Wiz. 405 k. 128.

w omawianym okresie ludność wiejska, podobnie jak miejska, była bardzo uboga. Gospodarstwa wielu mieszkańców diecezji płockiej były zniszczone przez wojnę francusko-rosyjską. Po kilku jeszcze latach, jak opisują wizytatorzy kościelni, rodzice byli ubodzy w takim stopniu, że nie mieli w co ubrać swych dzieci, by je posłać do pierwszej komunii św.<sup>64</sup>.

Nie mniej jednak proboszczowie w wielu parafiach zachęcali wiernych do zakładania szkół i posyłania do nich dzieci. Sami też w miarę możliwości zakładali szkoły, przeznaczali nieraz place pod ich budowę, oddawali na ten cel budynki parafialne. Współpracowali nieraz z nimi i miejscowi dziedzice, jak ma to na przykład miejsce w Krzynowłodze, gdzie obaj wymienieni troszczą się o nauczyciela. W Duczynie i Golesinie wspólnym staraniem założyli szkoły<sup>65</sup>. W miejscowościach, w których były klasztory, one często na szkołę elementarną przeznaczały salę w konwencie i typowały spośród swoich członków nauczycieli<sup>66</sup>.

Wszystkie te przykłady świadczą o pewnym wkładzie duchowieństwa diecezji płockiej w tworzenie szkolnictwa elementarnego przeznaczonego dla dzieci polskich w warunkach niewoli.

## ZAKOŃCZENIE

Zdajemy sobie sprawę, że postawiony na początku problem dotyczący wpływu duchowieństwa diecezji płockiej na kształtowanie szkolnictwa elementarnego nie został w całości wyczerpany. W wielu wypadkach niektóre zagadnienia zostały zaledwie zasygnalizowane. Nie ulega jednak wątpliwości, że duchowieństwo katolickie w okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej jak też w Księstwie Warszawskim czy podczas zaborów było obciążone obowiązkiem troski o nauczanie dzieci chłopskich i mieszczańskich. Problem ten wiązał się zapewne w ogromnej mierze z zaufaniem czynników rządowych do doświadczenia i tradycji Kościoła w procesie nauczania. Z drugiej strony zdawano sobie dobrze sprawę, że do rozwoju szkolnictwa zgodnie z zakreślonymi postulatami przyczynić się może w dużej mierze duchowieństwo mające ogromny wpływ na środowisko społeczne. Tylko w teorii wyznaczano na ośrodek szkolny miejscowości niekościelne. W praktyce szkoła zawsze funkcjonowała tam, gdzie czynne było życie religijne skupione wokół kościoła parafialnego.

Można postawić pytanie, czy duchowieństwo diecezji płockiej, jak i na obszarze całej dawnej Rzeczypospolitej, wywiązywało się należycie z nałożonych obowiązków i zaufania, jakim go darzono? Odpowiedź nie będzie jeszcze łatwa, ponieważ nieproste jest całe zagadnienie związane z trudnościami wielu proboszczów, jakie napotykali na drodze do założenia szkoły.

<sup>64</sup> Wiz. 417 k. 67.

<sup>65</sup> Wiz. 407 k. 67, 142v; Wiz. 419 k. 37.

<sup>66</sup> Wiz. 405 k. 97; Wiz. 411 k. 90.

Ponadto zagadnienie to nie miało miejsca w naszej literaturze. Wiąże się ono ponadto z wykorzystaniem pełniejszych materiałów archiwalnych, choćby nawet wizytacji przeprowadzanych w latach późniejszych.

Akta wizytacji kościelnych, na których oparliśmy powyższy szkic, jakkolwiek bogate w treść, jeśli idzie o informacje na temat szkolnictwa elementarnego, na pewno nie oddają w całości stanu rzeczywistego, mimo iż wydają się być dość obiektywne. Obiektywizm ten wypływa z dwojakiej funkcji dziekanów przeprowadzających wizyty: jako urzędników rządowych z obowiązkiem dopilnowania, by szkoła w danej miejscowości mogła funkcjonować oraz jako delegatów kościelnych rozumiejących z kolei trudności napotymane ze strony proboszczów. Nie mniej w tego rodzaju pracy badawczej należałoby dotrzeć i do innego typu źródeł. Być może, że pewne dane na powyższy temat znaleźć można w aktach konsystorskich. Rzecz byłaby na tyle ciekawa, że ukazywałaby działalność duchowieństwa od strony trudności i niekiedy starć czy to z kolatorami, czy nawet z ogółem parafian o szkołę. Podobnie i akta miejskie rzuciłyby niemało światła na udział czynników kościelnych w tworzeniu szkolnictwa. W szerszej pracy na poruszony temat nie można się obejść bez przewertowania raportów delegatów Komisji Edukacji Narodowej czy następnie sprawozdań przesyłanych do departamentu w zaborze pruskim, czy też do Komisji Obwodowej w zaborze rosyjskim. Tak więc zagadnienie szkolnictwa parafialnego w Polsce przedrozbiorowej na małym odcinku diecezji płockiej, tworzonego przede wszystkim przez duchowieństwo, a następnie problem współpracy kleru z czynnikami rządowymi w kształtowaniu szkolnictwa elementarnego w XIX stuleciu stoi w dalszym ciągu przed koniecznością bardziej szczegółowego opracowania. Jeśli idzie o wiek XIX, chodzi tu o ważną sprawę, mianowicie o ukazanie stopnia wpływu Kościoła katolickiego na formowanie ducha narodowego poprzez nauczanie nie tylko w świątyniach, ale i w szkołach, który pozwolił przetrwać ponad stuletni okres niewoli. Z powyższego szkicu wynika, że wpływ ten miał miejsce.